

ZAKOPANE, ZAKOPANE, ZAKOPANE

Cóż, było krótko, bo tylko trzy dni, ale za to intensywnie: Gubałówka, Dolina Kościeliska, Wąwóz Kraków, Krupówki, Jaszczurówka, skocznia, niesamowita prelekcja Gąsienicy Adama w Izbie Regionalnej i oczywiście relaks po trudach wędrówki, czyli termy „Bania” w Białce Tatrzańskiej. Humory nam dopisywały, a czas biegł nieubłagane. Zresztą, sami popatrzcie..